

Spór o metrykę Lublina

Dla wyjaśnienia istoty sporu trzeba sprecyzować jego przedmiot. W tym wypadku idzie nam nie o najstarsze osadnictwo, jakie da się stwierdzić na terenie obecnego „wielkiego Lublina, lecz o moment początkowy jego egzystencji jako osady typu miejskiego. Ślady osadnictwa sięgają tu do kilku tysięcy przed erą; taką metryką mogą pochwalić się liczne miejscowości w Polsce i w innych krajach. Rzecz w tym, że prawie w żadnym wypadku nie da się stwierdzić na pewno ciągłości osadniczej. Okresy przerw trwały nieraz setki lat i tysiąclecia; tak było np. z osadnictwem w znanym Biskupinie. Nie da się też wykazać takiej ciągłości w Lublinie.

Pomimo przerw w rozwoju owe prastare osady miały przecież jednolity charakter: były osadami wiejskimi, gospodarczo w zasadzie samowystarczalnymi. Te same ręce uprawiały w nich ziemię i zajmowały się rzemiosłem. Tak było aż do chwili wyodrębnienia się rzemiosła i skupienia rzemieślników w osobnych osadach. Proces ten wyraźniej zaznaczył się na ziemiach polskich w drugim pięćsetleciu n.e. Jednocześnie przebiegał inny proces: tworzenia się organizacji politycznych typu państwowego, najstarszych państw. I jego cechą charakterystyczną było gromadzenie się ludzi związanych bezpośrednio z administracją państwową i ówczesną siłą zbrojną w osobnych osadach.

W rezultacie powstały nowe jednostki osadnicze, odmienne od dotychczasowych osad wiejskich, czyli pierwsze miasta. Były one od początku ośrodkami produkcji rzemieślniczej i wymiany, siedzibami administracji, ośrodkami kultury i kultu religijnego. Rolnictwo odgrywało w nich zawsze właściwie pewną rolę, ale tylko w takim zakresie, jaki był niezbędny dla zapewnienia mieszkańcom stałego zaopatrzenia w żywność.

W Polsce nieliczna zrazu grupa najstarszych osad miejskich powstała w ciągu IX i w pierwszej połowie X wieku, a więc w czasie, kiedy tworzyły się pierwsze większe organizmy państwowe: Wiślan na południu i Polan na północnych ziemiach polskich. Prawdziwy zaś przełom przyniosło z sobą państwo pierwszych Piastów w połowie X wieku, kiedy to powstało więcej miast. Tak więc wytworzenie się grupy najstarszych osiedli miejskich w Polsce przypada na IX i X wiek.

Nie inaczej było w Europie zachodniej. Dzisiaj nauka zarzuca dawną tezę o przetrwaniu aż do X

i późniejszych stuleci miast rzymskich, które w tym mniej więcej czasie miały przekształcić się w miasta średniowieczne i posłużyć za wzór dla nowych osad podobnego typu. Dominuje pogląd, że miasta rzymskie upadły w okresie ruiny Imperium Romanum, a na ich gruzach tliło się życie takie jak w otaczających wsiach. Uległy one zatem degradacji osadniczej, niektóre w ogóle zostały zmiecione z powierzchni ziemi. Dopiero czasy karolińskie (wieki IX i X) ożywiły je znowu i awansowały do rangi miast. Prawdziwą jednak przyczyną tego awansu była nie tradycja rzymska, lecz nowe warunki, jakie wytworzyły się w średniowiecznej Europie. Chronologia najstarszych miast zachodnioeuropejskich i polskich byłaby więc zbliżona, a różnice w ich wyglądzie i organizacji miały źródła wyłącznie w odmiennych warunkach i innej koniunkturze.

W tym podwójnym aspekcie powstania miast polskich i miast na zachodzie Europy ujmować należy i chronologię najstarszego Lublina. Cofanie jej w dalszą przeszłość, przed wymienione stulecie, byłoby po prostu błędem.

Badania nad początkami najstarszych miast polskich wykazały, że wszystkie one powstały przy warownych grodach, stanowiących w owych czasach rezydencje władzy państwowej. i właściwie stąd ich nazwa: podgrodzia. Lokowano tam te grupy społeczne i instytucje, które były niezbędne dla egzystencji grodu, lecz nie mieściły się w jego dość szczupłych obwarowaniach: rzemieślników i ludność służebną, część administracji i jej rodziny, kościoły i inne obiekty. Z uwagi na znaczenie podgrodzia dla samego grodu było ono również obwarowane, co z kolei zmuszało do oszczędnego gospodarowania miejscem. Stąd gęsta zabudowa, wąskie ulice, małe działki budowlane. Zewnętrznie podgrodzie bardzo przypominało późniejsze miasto lokacyjne, a zarówno układ przestrzenny jak i charakter zajęć mieszkańców każą w nim widzieć osiedle typu miejskiego. W każdym razie gród i podgrodzie to dwa niezbędne elementy najstarszych miast polskich. Problem początków Lublina sprowadzałby się więc do odnalezienia jednego i drugiego elementu i do ustalenia chronologii ich powstania.

Na jeszcze jedną prawidłowość trzeba zwrócić uwagę. Wzniesienie zespołu miejskiego, grodu i podgrodzia, w żadnym wypadku nie było w Polsce rezultatem długotrwałej ewolucji. Wszystkie polskie grody - miasta pojawiają się nagle i nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z faktami jednorazowymi i planowymi. Duże koszty inwestycji, ich bezpośredni związek z obronnością kraju i potrzebami administracji państwowej każe je traktować jako inicjatywę państwową. Dla osób prywatnych, jako ich ewentualnych założycieli, nie ma tu miejsca. Podejmując decyzję co do zbudowania grodu - miasta czynniki państwowe kierowały się oczywiście ogólną sytuacją i planami politycznymi. Powstanie Lublina wymaga więc uwzględnienia szerokiego tła ogólnej polityki państwa.

W tym miejscu przechodzimy do sprawy początków tego miasta. Wszystkich poglądów omówić tu nie sposób, literatura zagadnienia jest bowiem bardzo bogata. Ujmując rzecz najogólniej trzeba jednak powiedzieć, że przyjmowano istnienie tutejszego grodu w czasach jeszcze przedpaństwowych, a początki miasta wiązano z początkiem państwa. Cofano je więc do połowy X wieku, bądź do czasów jeszcze dawniejszych.

Gorzej było z dowodami. Za starą metryką grodu miało przemawiać najpierw to, że dawny żydowski cmentarz w Lublinie zwany był w XVI wieku „grodziskiem”, a następnie, że nazwa miasta, należąca do typu nazw dzierżawczych, utworzona była od imienia osobowego, brzmiącego może jako „Lubla”, przy czym końcówka „in” miałyby wskazywać na gród: Lublin-gród, czyli gród Lubli. Skoro zaś od Mieszka I gród należał do księcia, zatem ewentualne jego prywatne posiadanie trzeba było odnieść do czasów przedpaństwowych. Oba argumenty są tak wątle, że nie można na nich budować tak daleko idących wniosków.

Za powstaniem miasta w czasach Mieszka I przemawiała najpierw legenda o miejscowym kościele pod wezwaniem św. Mikołaja na Czwartku, który miał być zbudowany zaraz po chrzcie Mieszka, a następnie relacja średniowiecznego kronikarza, Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, biskupa krakowskiego, wedle którego Lublin założyła Julia - siostra Cezara. Chociaż w taką wersję nikt wierzyć nie mógł, to jednak wyciągano z niej jeden wniosek: że w przekonaniu Polaków początku XIII wieku, kiedy żył i pisał kronikarz, Lublin był miastem bardzo starym i cofanie jego początków do X wieku było w każdym razie uzasadnione.

Legenda jest bardzo późna i trudno przywiązywać do niej wagę. Zdanie Kadłubka na ten temat jest charakterystyczne przez to, że nie wymienia on grodu lecz miasto, którego początki trzeba oczywiście cofać znacznie przed wiek XIII, ale, jak zobaczymy, niekoniecznie aż do Wieku dziesiątego. Użyty przez niego termin łaciński *civitas* nie przesądza zaś charakteru osady.

Przy takiej argumentacji pogląd o bardzo starej metryce Lublina dawno musiałby zniknąć z kart historii, gdyby w czasach nowszych nie wzbogacono go nowymi dowodami. Dostarczyła ich archeologia.

Archeologowie ustalili w zasadzie trzy rzeczy. Najpierw, że odkryta przez nich w toku prac wykopaliskowych w latach 1958-1962 osada na Czwartku, datowana na VI/VII wiek, istniała już nieprzerwanie i była pierwszą formacją osadniczą średniowiecznego Lublina. Następnie, że już wtedy stanowiła ona osadę typu miejskiego: podgrodzie sprzężone z istniejącym w pobliżu grodem obronnym. Po trzecie, że znaleziony na Czechowie skarb monet arabskich z IX wieku jest skarbem kupieckim.

Nasz stosunek krytyczny do powyższych ustaleń opiera się przede wszystkim na spostrzeżeniu,

że ciągłość osadnicza na Czwartku nie została wykazana w sposób nie budzący wątpliwości. Wydaje się bowiem, że kilka domów datowanych na okres od XI do XIII wieku nakłada się, niejako, nawarstwia na inne, starsze, co sugerowałoby dwa kolejne stadia zabudowy Czwartku - starsze i młodsze. Wydaje się, że starsza osada przestała nagle istnieć w końcu IX wieku, w tym samym więc czasie, kiedy przestały funkcjonować liczne inne grody małopolskie, z bliższych przede wszystkim Chodlik. W XI wieku na miejscu starszej osady na Czwartku powstała nowa, młodsza. Zrodziły ją jednak odmienne, całkiem nowe warunki wczesnopiastowskiego państwa.

Znacznie ważniejsze jest jednak to, co możemy zauważyć na marginesie drugiego spostrzeżenia archeologów. W całym tym długim okresie, poczynając od VI/VII w. aż do wieku XII, nie odnaleziono najmniejszych choćby śladów rzekomego lubelskiego grodu. Nie ma ich ani na Czwartku ani na dawnym żydowskim cmentarzu. Fakt ten posiada swoją wymowę i nic tu nie pomoże twierdzenie, że istnienie grodu jest prawdopodobne, ani też wyjaśnienie, że w toku wiekowego użytkowania cmentarza uległa zupełnemu zniszczeniu wczesnośredniowieczna warstwa kulturowa.

Za dowód pośredni na istnienie grodu można by jednak przyjąć samą osadę na Czwartku (starszą), gdyby wykazywała ona typowe cechy podgrodzia, fosy i wały obronne, regularną zabudowę, skupienie warsztatów wytwórczych różnego rodzaju, nagromadzenie monet i innych elementów handlu. Jak dotąd, nic z tych rzeczy nie odkryto. W tym sianie badań jedynie usprawiedliwiony jest wniosek, że starsza osada na Czwartku była zwykłą osadą wiejską.

Natomiast skarb z Czechowa mógłby przemawiać za miejskim charakterem Lublina tylko wtedy, gdyby znajdował się w obrębie osady czwartkowskiej. Tymczasem znajdował się on daleko poza nią, tam gdzie mogła się mieścić rezydencja jakiegoś feudała, ale nie kupca. Skarby monet arabskich na ziemiach polskich odkrywano zresztą z reguły na terenach nie miast, lecz wsi, a nikt przecież nie uznaje tylko dlatego tych ostatnich za najstarsze miasta.

Formułujemy wniosek końcowy w ten sposób: w obecnym stanie badań brak wszelkich podstaw do przyjmowania, że ośrodek grodowo-miejski w Lublinie wytworzył się za pierwszych dwóch Piastów czy nawet wcześniej. Wszystko więc wskazuje na to, że jego początków szukać należy w czasach późniejszych.

Na czas powstania i charakter najstarszego osiedla miejskiego naprowadza sama nazwa Czwartku, oznaczająca w czasach najdawniejszych samodzielną osadę. Nazwy niektórych miejscowości, brane od poszczególnych dni tygodnia, odnosi się w nowszej literaturze do połowy XI wieku, a wyjaśnieniem tego zjawiska jest fakt, że w te właśnie dni odbywały się targi, na których ludność pewnego niezbyt dużego obszaru dokonywała wymiany produktów. Miejscowości

targowe posiadały ludność stałą. Składali się na nią przeważnie rzemieślnicy - i w mniejszej mierze - kupcy. Rolnictwo odgrywało rolę drugorzędną. Ze względu na zawodowy skład mieszkańców i na charakter gospodarczy, osady targowe, czyli po prostu targi, uważa się za osiedla typu miejskiego, tak jak podgrodzia. Między podgrodziami a targami istniała m. in. ta różnica, że gdy pierwsze związane były z grodami, to drugie istniały z dala od nich, także w miejscach, w których moment obronności nie odgrywał roli, były natomiast warunki gospodarczego rozwoju.

Otóż pierwszy kształt miejski najstarszego Lublina miał charakter osady targowej na Czwartku z połowy XI wieku. Jej istnienie potwierdzają pewne źródła pisane późniejsze, przede wszystkim zaś wykopaliska archeologiczne ostatnich lat. Jako miasto Lublin był młodszy od wielu innych ośrodków miejskich, a jedną z cech jego najwcześniejszego rozwoju był brak na miejscu rezydencji władzy, obronnego grodu. Pewne skupisko osadnicze stworzyło potrzebę ośrodka targowego, nie było jednak potrzeby budowania tu już wtedy ośrodka wojskowego i politycznego. Tłumaczyć to może częściowo ogólny kierunek polityki państwowej pierwszych Piastów. Zwracał się on ku zachodowi, tam inwestowano wszystkie środki materialne i ludzkie państwa. Jeżeli idzie o stosunki z Rusią Kijowską, przedstawiały się one w sposób bardzo skomplikowany.

Państwo to w IX i aż do pierwszej połowy X w. nie sięgało bynajmniej do Bugu, nie graniczyło bezpośrednio z państwem Wiślan czy Polan. Między nimi rozciągał się organizm polityczny ruskich Dulebów, obejmujący w zasadzie Wołyń i niektóre przylegające terytoria. Na zachodzie posiadłości ich przekraczały Bug i obejmowały m. in. ziemie położone między linią środkowego Wieprza a Bugiem, obszar zwany później Grodami Czerwieńskimi. Przynależność tego terytorium do władztwa Dulebów rysuje się w materiale archeologicznym już w pierwszym pięćsetleciu n.e., a widoczna jest jeszcze w wiekach VIII i IX. W tym ostatnim stuleciu następuje upadek Dulebów, z czego skorzystali Wiślanie, aby w pierwszej połowie X w. przyłączyć do swoich ziem terytorium Grodów Czerwieńskich. Na tym obszarze zbudowali oni wówczas szereg grodów, z potężnym Czerwieniem nad Huczwą na czele. Miały one na celu obronę przed ekspansją książąt kijowskich, którzy w tym samym czasie zagarnęli resztę władztwa Dulebów aż do Bugu.

W posiadaniu Wiślan znajdował ten obszar, i jego grody, do 981 r. Zrozumiało więc, że wtedy nie były im potrzebne własne silniejsze grody między Wisłą a Wieprzem. Nie zachodziła więc konieczność wznoszenia grodu w Lublinie. Kiedy w 981 r. książę kijowski Włodzimierz, dążąc najwidoczniej do opanowania spadku po Dulebach, zajął całe terytorium Grodów Czerwieńskich, wtedy również nie przystąpiono do umacniania granicy wzdłuż Wieprza, a wysiłek polityki polskiej szedł w kierunku odzyskania utraconego obszaru. Istotnie, powiodło się to za Bolesława Chrobrego. Po ponownej utracie tych ziem jeszcze za Bolesława Śmiałego podejmowano próby aneksji, był to jednak, jak się zdaje tylko incydent, skoro przez cały w. XI stosunki Polski ze wschodnim sąsiadem

były nieprzerwanie przyjazne. Przez całe to stulecie nie widać więc ogólnej koniunktury politycznej na wschodzie, która sprzyjałaby myśli o poważnej inwestycji grodowo-miejskiej w Lublinie. Po wstrząsach lat trzydziestych skarb państwa nie posiadał na nią środków, ponadto zaś problematyka niemiecka i czeska zajmowały uwagę kół kierujących i narzucały inwestycje raczej od tej strony.

Dopiero w drugiej połowie XII w. zaszły w sytuacji politycznej kraju poważne zmiany. Polska znalazła się w warunkach rozbitcia dzielnicowego, analogiczny proces dokonał się na Rusi. Lubelskie włączono w obręb dzielnic krakowsko-sandomierskiej, której książęta zostali wnet uzależnieni od feudalnego możnowładztwa. Ono też narzuciło nowy kierunek polityczny, mianowicie wschodni, z zamiarem aneksji sąsiadującego od wschodu księstwa halicko-wołyńskiego. Nowa polityka wymagała pewnych decyzji i inwestycji o charakterze wojskowym i administracyjnym. Zaliczamy do nich stworzenie osobnej kasztelanii lubelskiej i lubelskiego archidiakonatu, dwóch jednostek zdolnych do samodzielnych działań politycznych.

Fakt powołania tych jednostek stanowi zarazem dowód na zbudowanie w Lublinie silnego grodu obronnego. Jest to pierwszy źródłowy dowód jego istnienia i chyba powstania. W obrębie grodu zbudowano też pierwszy kościół lubelski, pod wezwaniem św. Trójcy, który stanowił rezydencjonalną świątynię archidiakona. Istniejąca od około 150 lat osada targowa na Czwartku stała się dla grodu zaopatrzeniowym „zapleczem”, zaczęła pełnić funkcje podgrodzia, chociaż jako osada otwarta nie przypominała zewnętrznie typowych podgrodzi. Została w związku z tym rozbudowana; przypuszczamy, że i położony w jej obrębie kościół św. Mikołaja wtedy właśnie został wzniesiony. Kasztelania lubelska i jej centralny grodowo-miejski ośrodek w Lublinie miały się odtąd stać ważnym elementem polityki wschodniej możnowładztwa małopolskiego. Rola wojskowa i polityczna miasta rozszerzyła się w ciągu XIII w. na dziedziny gospodarczą, zwłaszcza wielkiego handlu, i kultury. Zamknięciem tego procesu było nadanie miastu prawa miejskiego w 1317 r.

Pogląd o późniejszej metryce miejskiej Lublina i o wspomnianych etapach jego formowania się jako średniowiecznego ośrodka miejskiego nie przynosi bynajmniej rewelacji. Nie jest ani tradycyjny, ani nie jest „herezją”. Poddaje tylko rewizji dawne wątpliwe „dowody” i w miejsce dowolnych hipotez stara się sformułować ostrożne wnioski, dla których podstawą są wyłącznie źródła. Odpowiada obecnemu stanowi badań i jedynie dalsze badania mogą go zmodyfikować czy zmienić.